

Sukces „Expressowego” zespołu KOLINKA — ZBIERKOWSKI w Międzynarodowym Rajdzie Polskim

Międzynarodowy Rajd Polski jest zaliczany do jednej z trudniejszych tego rodzaju imprez samochodowych w Europie. Już wstępna selekcja wśród kandydatów jest bardzo ostra i na listę startową wpisuje się tylko wybrańców. Dzięki temu w rozegranym w końcu ubiegłego tygodnia 35 Rajdzie Polskim na starcie stanęło 120 najlepszych załóg krajowych i zagranicznych. Mimo to aż 50 zespołów nie zdołało osiągnąć mety.

Wśród doszczętnie rozbitych wozów znalazł się m. in. „Porsche Carrera” ubiegłorocznego zwycięzcy 34 rajdu — Klausa Rislinga z Austrii. Ciężko ranne go kierowcę przetransportowano śmigłowcem do szpitala.

W tej silnej stawce doskonale spisał się zespół AP Łódź, startujący w barwach „Expressu Ilustrowanego” Kazimierz Kolinka i Wincenty Zbierkowski. Mistrz Polski w klasie 850 z 1972 r. K. Kolinka na swoim „Trabancie” uplasował się na 6

miejscu w swej klasie. Sukces naszej załogi jest tym większy, iż ostatnie 460 km z liczącej 1.077 km trudnej trasy przebył z nie działającymi hamulcami. Tak więc trudny górski odcinek „Trabant” przejechał hamowany w razie konieczności wyłącznie skrzynią biegów i poślizgami kontrolowanymi. Zemścił się tu brak odwołanego w ostatniej chwili serwisu dla łódzkiej załogi. Oczywiście serwisowi mechanicy błyskawicznie wymieniliby zużyte w pierwszej połowie rajdu szczęki hamulcowe. Sama nasza załoga nie była oczywiście w stanie tego uczynić. I tak w ostatnią noc przed startem kapitan naszego zespołu zamiast odpocząć po forsownym treningu, dokonywał drobiazgowej kontroli swego auta.

Zwycięzcą w tym trudnym rajdzie okazał się Włoch Mauricio Verini na „Fiacie 124 Abarth” przed Andrzejem Jaroszewiczem, startującym na takim samym aucie. (u)